

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 400 tys. mk.—kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 30 groszy. *
Nekrologi i reklamy 20 groszy. **

Najmniejsze ogłoszenie 2 złote.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 15 grosz.
* Drobnę ogłoszenie za wyraz 10 grosz.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Bez konkurencji!

KUPNO

Żyta, owsa, pszenicy, jęczmienia, grochu i wogóle wszelkich produktów rolnych po cenach giełdowych w drobnych i wagonowych ładunkach.

: — : — : — : — :

: — : — :

„ZIARNO” Chrześcijańskie T-wo dla Handlu i Przemysłu
Spółka z ogr. odp. **Łowicz, Wjazdowa 7.**

SPRZEDAŻ

Mąki żytniej, pszennej, otrąb żytnich i pszennych, kaszy jęczmiennej, owsa i produktów rolnych po cenach konkurencyjnych w drobnych i wagonowych ładunkach.

UWAGA: Na święta i stałe posiadamy doborowy gatunek mąki pszennej, którą sprzedajemy od kilograma.

Tanio — w dobrym gatunku i po niskich cenach.

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza wspólnie z Zarządem Stowarzyszenia Spoż. „Łowiczanka“ na zebraniu odbytem... marca 1924 r. postanowiła naznaczyć ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia na dzień 6 kwietnia 1924 r. o godzinie 3 po południu w sali Straży Ogniowej w Łowiczu z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego i asesorów
- 3) Sprawozdanie Zarządu

- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- 5) Zatwierdzenie sprawozdania i budżetu za 1923 r.
- 6) Podział zysków
- 7) Sprawa udziałów
- 8) Ustalenie budżetu na 1924 r.
- 9) Wybór Rady i Zarządu
- 10) Wolne wnioski.

Kierownik S. Krzywicki.

„Ospaly i gnuśny zgrzybiały ten świat;
 „Na nowe on życia koleje
 „Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad
 „I ciało i dusza w nim mdleje“.

Bez wątpienia do napiętniejszych i najwięcej powabnych zespólów narodowych należy „Sokół Polski“. Posiada on własne dzieje, ma swoją przepiękną tradycję i głęboko tkwi w zbiorowej duszy polskiej.

„Sokół“ uchronił w Małopolsce wielkie narodowe tradycje przed austriacką powodzią i był ciągle postrachem dla zbirów moskiewskich, panoszących się na naszym zagonie. „Sokół“ pod krzyżackim zaborem stał się jedyną ostoją polskości i nareszcie „Sokół“ w naszej dzielnicy, konwulsyjnie drgającej pod butem moskiewskiego najeźdźcy, był jutrzrenką zwiastującą wielki dzień zmartwychpowstania! „Sokół“ to rycerz ujarzmionej ojczyzny, to zwiastun lepszej doli, to wyraz tężyzny ciała i mocy ducha! Chociaż idea sokolstwa im u nas ujrzała światło dzienne, nigdzie jednak sokolstwo nie stało się tak nawskroś narodowem, jak w Polsce. Zaprawdę, gdzież sokolstwo znalazłoby wdzięczniejszy grunt, jeżeli nie w narodzie, który wypielegnował przepiękne legendy o mocarzach, zaklętych w skały tatrzańskie, o Wyrwidębach i Waligórach, który wydał nieznanymi gdzieindziej rycerzy i Pół Dzikich, z pod Wiednia i Samosiery!

Sokolstwo polskie dając upust rycerskim pędom narodu, odegrało jednocześnie wybitną rolę jako przepotężny czynnik wychowawczy i kształcący. Siła dłoni, sprężystość mięśni, sprawność organów ciała, przenikliwość wzroku, a co za tem

WIESŁAW BRZOZYSZ

4)

(Sylwetka z Sybiru na podstawie opowiadań)

Z minionych dni.

Ogień rozgrzał, dosięgnął i zapalił najpierw długie, rozrzucone w brzegu popiołu siwe włosy starca. Później ogarnął grube ubranie i zaczął się posuwać ku dołowi. Wreszcie dostał się dalej i ogarnął pół domu.

Izbę napelniał odrażający odór smażącego się ciała. Psy zaczęły wyc przeciągle, długo. W chwili później cała chata stała w ogniu.

Jak daleko sięgał wpływ płomieni, tak stopniał śnieg, a z pod niego pokazało się czarne, obmiękle od śniegowej wody ciało ziemi wygnania.

Luna się czerwonym standarem na niebie uniosła, od kłębowi czarnego dymu przewalały się po śniegu złowrogie drgające cienie.

W odległych osadach spostrzegli ludzie: rozległy się krzyki zgrozy i przerażenia:

— Dom Krzeszowskiego się pali!

Właściciela jednak nigdzie nie było. Nie mogli się dowiedzieć przyczyny pożaru, ani zguby jego. Lamentowano nad śmiercią i stratą starego, poważnego wygnańca.

W kilkanaście godzin później na białej szacie śniegu, podobna do świeżej rany, świeciła duża ciemna plama z dymiącą jeszcze pośrodku kupą zwalisk.

Na pogorzelsku siedziały samotne psy i długo w noc żałośnie wylały.

5 września 1922 w Dąbrowie pod Sieradzem.

idzie, zdrowie, odwaga męska i swoboda ducha, oto jest cel i oto są skutki pracy w sokolstwie! Karne szeregi sokole, ożywione jedną wielką ideą odrodzenia narodu, jednym wielkim uczuciem braterstwa, były obrazem serdecznej zgody i karności społecznej. Sokolstwo wychowało te warstwy narodu, które zawsze stawały do apeiu, kiedy ojczyzna wymagała ich mienia i krwi!

Wojna porobiła między nami straszne spustoszenia. Systematyczne niedojadanie; nieustanne naprężenie nerwów, ciągła trwoga o dzień jutrzejszy, obawa o mienie i życie — zrobili swoje. Dziś rasa rycerska i szlachetna zbliża się do straszliwego kresu, poza którym następuje zwyrodnienie ciała i pohańbienie ducha. Gdzie się podziały te sarmackie postacie o potężnych barach, o że'aznej dłoni i junackim oku? Po ulicach miast naszych snują się tłumy anemicznych chytraków, na których życie wryło już piętno zwyrodnienia. Młodzież, — bez młodzieńczego idealizmu i zapалу, gmerająca się w błocku codziennego życia. Nie posiada ona ani silnej pięści, ani silnego ducha. Skarłowaciała dusza w skarłowaciałym ciele, niezdolna ani do pracy, ani do wysiłków, ani do celów wyższych. Gdzie im do podniebnych lotów uprzednich pokoleń!

Stan ten staje się tragicznym ze względu na choroby duchowe i społeczne, jakie gangrenują zbiorową duszę narodu. Manja wielkości, pycha, żądza chorobliwa rozgłosu, zazdrość, żądza przewodzenia i, co za tem idzie, brak karności społecznej. Oto chorobotwórcze robactwo, które trawi nasz organizm społeczny, oto przekleństwo naszego współczesnego życia.

Na te dolegliwości ciała i ducha jedynem lekarstwem i jedynym ratunkiem jest sokolstwo. Odrodzi ono nas fizycznie. Ukołi waśnie domowe. Zaprowadzi zgodę i jedność, stworzy karność społeczną, bez której żyć, jako państwo, nie potrafimy.

Zdrowie ciała, zdrowie ducha, jedność, miłość i braterstwo, — oto hasło, pod którym i dla którego walczy i pracuje sokolstwo. Nie sąta tylko gimnastyka jest celem i zadaniem jego. Znajdą tam karmię dla siebie zarówno starzy, jak i młodzi, zarówno mężczyźni, jak i niewiasty. Inicjatorom i twórcom tutejszego gniazda część i wyrazy wdzięczności. Społeczeństwo potrafi ocenić ich zamierzenia i tłumnie pośpieszy do bratnich szeregów sokolich.

„W niemocy, sennaści i ciało i duch

„Napróžno się dźwiga i łamie;

„Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,

„Gdzie wola potężne ma ramię!“

Odezwa.

W serdecznej trosce o sierocińce, którym skutkiem kryzysu finansowego skarb Państwa zmuszony był na razie częściowo cofnąć subsydia, stworzony został w Warszawie Centralny Komitet pod hasłem „Chleb Głodnym Dzieciom“.

Położenie jest rozpaczliwe, dzieci jedzą przeważnie kartofle z solą, chleb widują raz na tydzień i to nie zawsze. Wskutek złego odżywiania puchną, ślepną z głodu i częściowo wymierają.

Stolica nie jest w możności zaspokoić potrzeby z górą 60000 sierot rozmieszczonych w zakładach po całym kraju. Nasuwa się zatem konieczność stworzenia wojewódzkich subkomitetów, któreby przy-

chodzący na miejscu z wydatną pomocą, przeżywiają sieroty tych zakładów, które się znajdują w obrębie danego województwa. W tym celu Prezydium Centrali warszawskiej zwraca się do Szanownych Pań z gorącą prośbą o zainicjowanie na terenie własnego Województwa tej zbrojnej a tak koniecznej placówki.

Jeżeli skarb Państwa pusty, to z laski Opatrzności: stodoły w całej Polsce przepelnione w tym roku dorodnym ziarnem. Nigdy więc obowiązek społeczeństwa wobec swych sierot wojennych i młodocianych ofiar rewolucji rosyjskiej nie był łatwiejszym do spełnienia. Dla wielu tych dzieci Japonja okazała się najserdeczniejszą z opiekunek. Większość z nich przeżywała nawet Bolszewja—ale Polska jedna ma obowiązek być i wykazać się dla nich rodzoną matką. Do serca też matek w Polsce kołaczemy w tej chwili za pośrednictwem Szanownych Pań, z prośbą pełną niezachwianej wiary, w oddźwięk, jaki tam znajdziemy. Dla młodości Chrystusa, który przedewszystkiem ukochał dzieci—dla Polski, która musi przez nasz wysiłek, dochować się z tych sierot milujących ją synów i córek, a nie bandytów, bolszewików a wreszcie przez pamięć na szczęście własnych dzieci, aby nigdy nie zaznały nędzy i poniewierki załóżcie

Wojewódzki Komitet „Chleb Głodnym Dzieciom.“
Marja Wojciechowska.

„Ziarno“.

Od Września 1923 r. istnieje w Łowiczu spółka chrześcijańska „Ziarno“, która powstała w najkrytyczniejszych dla handlu chwilach i skromnie rozpoczęła swoją czynność, nie reklamując się ale zato organizując, aby podjąć zadaniom i zamiarom założycieli.

Bez hałasu, bez szumnych reklam i nawoływań zbierano grosz po groszu, od ludzi rozumiejących doniosłość podobnej placówki, która ma walczyć z wszechwładzą żydowskiego najazdu.

Początkowy pesymizm minął szybko, gdy realnie zaczęły zarysowywać się kontury nowej placówki i krok za krokiem „Ziarno“ zaczęło wypierać najpierw drobnych handlarzy żydowskich a potem już i tych wszechwładnych spekulantów, którzy w moc, hart i zdolność naszą nie wierzyli.

Raz rozpoczęte dzieło nie mogło upaść, bo wiara we własne siły, wytężona praca, zrozumienie udziałowców, pchały naprzód kierowników instytucji i choć bez odpowiednich zasobów interesem udało się zorganizować, przetrwać chwile krytyczne i powiedzieć społeczeństwu polskiemu—jesteśmy.

Tak, jesteśmy! Polski handel w 1/20 części został wyrwany z rąk żydowskich, kamień węgielny założony, trzeba teraz budować dalej, aby wytrwać i zaczęte dzieło doprowadzić do końca. A pracy jeszcze dużo, bardzo dużo, bo choć zaprzestano rzucać kamieniami w agentów „Ziarna“ na ulicach Łowicza, to jednak hydra spekulantów żydowskich jest jeszcze silna, liczba ich wielka—walka trudna, gdyż nie tylko walczyć trzeba z przeważającą siłą fizyczną—ale wielki kapitał żydowski działa i działać będzie—byle poczynania polskie obalić i tym samym wykazać ludziom małodusznym, że Polak nie jest zdolny do handlu.

To jest farsa, strachy na dawne „lachy“ ale nie na dzisiejsze pokolenie, które w trudnych wa-

runkach się wychowało, żyło, żyje i żyć będzie w walce dla dobra tej Polski, która będzie wielką i potężną przez pracę i wytrwałość dzisiejszego pokolenia, które potrafi zmazać i wymazać z pamięci tę „Judeo-Polskę“ opanowaną przez międzynarodowy kapitał żydowski, który chce stworzyć w sercu Europy Palestynę nad Wisłą i bije taranem w polskie placówki handlowe, przemysłowe i jednocześnie chce zająć sztukę, literaturę, prasę, krzesła senatorskie i poselskie, pcha się wszędzie aby ujarzmić nas i zapanować nad nami nie tylko materialnie ale zarazić ducha polskiego żydowskim futuryzmem.

To właśnie nie jest farsa — ale fakt który bije w oczy każdego, kto bliżej pozna ten zamknięty świat żydowski.

Czem jest polski handel wobec żydowskiego, mogą powiedzieć tylko ci—co mają z nim do czynienia i nie jeden z nas ani się domyśla, że w 80% spożywanych produktów siedzi międzynarodowy żyd, bo cały hurt w ich ręku a my drobni tylko sklepikarze i najemcy do ciężkiej i zmudnej pracy.

Aby wyzwolić się od tego polipa, powstają dziś wszędzie polskie placówki handlowe, które mają za zadanie wziąć w swoje ręce wszystkie gałęzie handlu i mają zupełnie ku temu prawo i warunki, a kiedy to zdolamy uczynić, nie będą tak hardzi i butni i nie pomoże im nawet punkt traktatu wersalskiego o mniejszości, którym tak hardo w oczy nam rzucają.

Naród polski musi to zrozumieć i pracując nad odrodzeniem politycznym, musi jednocześnie pracować nad unarodowieniem polskiego handlu. To jest nakaz chwili!

Jesteśmy świadkami nie tylko wyzysku ludności ale i sabotowania Państwa Polskiego przez różnych spekulantów, którzy wytknęli sobie jakby cel oszukiwania obywateli i Państwa i dlatego powstanie każdej nowej jawnej placówki polskiej, jest krokiem naprzód w poczynaniach na raty naszego Skarbu waluty i całej gospodarki. Odpadnie naszym urzędom kontrola ściąganie spekulantów i ściąganie słusznych danin państwowych i komunalnych. Tego nawet dowodzić nie trzeba i my musimy się nauczyć handlować i pracować jawnie—wszyscy.

Takie właśnie cele stawia przed sobą „Ziarno“, które choć młode rwie się do pracy ponad siły. Chce pracować dla społeczeństwa, nie dla wyzysku, i za swoją pracę otrzymać to, co zgodne jest z prawem i sumieniem.

Dziś już „Ziarno“ mocno trzyma sznury i coraz szerzej rozpościera żagle, dzięki zrozumieniu rolników tak większej jak i mniejszej własności, tylko kapitałów mało na wszystkie potrzeby i dlatego też Ogólne Zebranie w dniu 16 b. m. jednogłośnie uchwaliło, aby wszyscy udziałowcy dotychczasowi powiększyli udziały, dopełnili stare i jednocześnie postanowiono przyjmować nowych udziałowców do 15.5.24 r. włącznie. Po tym terminie lista będzie zamknięta.

Udziały przyjmowane są w biurze „Ziarno“ w Łowiczu, Wjazdowa № 7. *M. S-g.*

UCHWAŁY.

IX posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza z dnia 15 marca 1924 roku.

Obecnych radnych 18. Obecnych czł. Magistratu 3. Posiedzenie Rady otwarto o godz. 6 m.

ś. † p.

Wacław Hirszowski

Aptekarz, Ławnik Sądów polskich.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ś. ś. Sakramentami zmarł dnia 3 kwietnia 1924 r. przeżywszy lat 62.

Pogrążeni w smutku żona, siostra i rodzina zapraszają znajomych i życzliwych na ekspozycję zwłok i nabożeństwo w dniu 5 b. m. to jest w sobotę o godz. 9-ej rano z domu przy ul. Podrzecznej do kościoła Kolegiaty, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 5 ej po południu na cmentarz Kolegiacki.

45 wieczorem.

Przed rozpoczęciem obrad, przewodniczący po przemowie poświęconej wspomnieniom o zmarłych członkach Rady: ś p. radnym Jabłońskim i ś. p. Dr. Stanisławskim Stanisławie, b. burmistrzu, wezwał Radę Miejską do uczczenia Ich pamięci.

Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Ławnik Popławski w imieniu Magistratu zgłosił nagły wniosek w sprawie umieszczenia w porządku obrad sprawy i uchwalenia statutu podatku od złożonych do protestu weksli. Nagłość wniosku uchwalono i postanowiono wniosek ten wnieść, jako ostatni punkt porządku obrad.

Następnie Ławnik Popławski i radny Atlas proszą o przestawienie punktów porządku obrad: p. 19 na 16, 20 na 17 i 17 na 8. Życzenia te przez Radę Miejską zostały uwzględnione.

1. 95. Sekretarz Rady ks. St. Zawadzki odczytał w streszczeniu uchwały Rady M. z dn. 14-1-1924 r., które przyjęto do wiadomości.

2. 96. Przewodniczący zakomunikował o zmianach osobowych w składzie Rady Miejskiej, a mianowicie:

a) wyczerpała się lista N. 1 z powodu zgonu ś. p. radnego Dr. St. Stanisławskiego,

b) powołano z listy N. 8 zastępcę radnego p. Leona Tyblewskiego na miejsce ś. p. radnego Józefa Jabłońskiego.

5. 97. Przez Radnych zostały zgłoszone nagłe wnioski i interpelacje:

Wniosek I przez r. Kokczyńskiego i towarzyszy w sprawie wyznaczania posiedzeń R. M. w pierwszą środę po 15 każdego miesiąca. Wniosek II przez r. Atlasa i tow. w sprawie podjęcia starań u władz w celu wstrzymania podatku drogowego nałożonego przez Wydział Powiatowy na mieszkańców miasta.

Wniosek III przez r. Atlasa i tow. w sprawie powołania Komisji z 5 osób do zrealizowania projektu otwarcia miejskiej szkoły handlowej.

Interpelacja I podpisana przez r. Andrzejewskiego i tow. w sprawie podatku drogowego nałożonego przez Wydz. Pow. na mieszkańców miasta.

Interpelacja II podpisana przez r. Atlasa i tow. w sprawie rozporządzenia, zabraniającego kupcom zbożowym w dniu targowe do godz. 11 rano skupu zboża od włościan przywożących do miasta swoje produkty rolne.

Wnioski powyższe uznano za nagłe i postanowiono rozpatrzyć je poza porządkiem obrad, zaś interpelacje przesłano do Magistr.

4. 98. Członkowi-sekretarzowi Rady M. uchwalono wynagrodzenie za spisywanie protokółów Rady M. za posiedzenie 5 zł. pol.

5. 99. Na członka Komisji Podatkowo-Ogólnej wybrano r. Władysława Kucharskiego, zaś na członka delegacji Sanitarnej r. Dominika Pacho.

6. 100. Uchwalono nabyć 25 sztuk akcji Banku Polskiego dla gm. m. Łowicza.

7. 101. Ustanowienie plac pracowników miejsk. postanowiono przesłać do połączonych Komisji Fin. Budż. i Oszczędn. do ostatecznego załatw.

8. 102. Statut podatku drogowego R. M. przesłała do rozpatrzenia Komisji Finansowo-Budżetowej.

9. 103. Uchwalono statut o opłatach administracyjnych na rzecz m. Łowicza, w brzmieniu ustalonym przez Komisję Fin. Budż. Stawki przewidziane są od 10 cent. do 100 fr. zł.

10. 104. Uchwalono statut od publicznych zabaw i widowisk z pewnymi zmianami.

Na wniosek r. Kokczyńskiego postanowiono:

11. 105. Statut podatku na rzecz m. Łowicza za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i gospodach dla przejezdnych.

12. 106. Statut podatku od oświetlenia elektrycznego;

13. 107. I statut podatku na oświetlenie miasta—przesłać do rozpatrzenia Komisji Finansowo-Budżetowej.

14. 108. Uchwalono statut o poborze na rzecz m. Łowicza opłaty komunalnej od umów o przeniesieniu własności nieruchomości w brzmieniu ustalonym przez Komisję Finansowo-Budżetową.

15. 109. Statut o poborze podatku od plakatów i szyldów—przesłano do Kom. Finz. Budż.

16. 110. Statut o poborze opłat od psów utrzymywanych w Łowiczu przesłano do rozpatrzenia Kom. Fin. Budż.

17. 111. Uchwalono pobierać dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 70%.

18. 112. Uchwalono statut podatku od złożonych do protestu weksli, w redakcji przyjętej przez Komisję Fin. Budż.

19. 113. Uchwalono pomierzyć cały teren miasta Łowicza, t. j. pozostałe grunta w granicach miasta poza obecnymi granicami pomiarowymi.

20. 114. Sprawozdanie przedstawicieli miasta z działalności ich w Sejmiku postanowiono zdjąć z porządku obrad.

Po rozpatrzeniu:

21. 115. Wniosku I r. Kokczyńskiego i tow. uchwalono wyznaczyć posiedzenia Rady M. w pierwszą środę po 15 każdego miesiąca.

22. 116. Wniosku II r. Atlasa i tow. Rada wybrała specjalną Komisję, w składzie: rr. F. Trawiński, Atlas, Kokczyński i Andrzejewski, której powierzono poczynić odpowiednie kroki w Wydziale Powiatowym w celu wstrzymania poboru podatku drogowego i ewentualnego sporządzenia projektu rozłożenia go na mieszkańców miasta. Niezależnie od powyższego przeciw podatkowi drogowemu protestować, aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez Trybunał Administracyjny.

25. 117. Wniosek III r. Atlasa w sprawie miejskiej szkoły handlowej, burmistrz zakomunikował Radzie, że Min. O. i W. R. zezwoli na otwarcie szkoły, o ile szkoła będzie miała lokal i Magistrat przedstawi kandydata na dyrektora w-g wymagań Ministerstwa—co przyjęto do wiadomości.

Na tym posiedzenie o godz. 10 m. 45 wieczorem zamknięto.

KORESPONDENCJE

Bolimów 16-III-1924

Piękny czyn

Rada gminna Bolimowa na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła 200 000.000 mk. na urządzenie święta sadzenia drzewek w osadzie Bolimów.

Zawsze myślałem, że członkowie Rady gminnej w gminie Bolimów są jeszcze niewyrobieni społecznie i na tak wzniosły cel, nic nie uchwalą. Omyliłem się, że większość jednak to ludzie z pełnym poczuciem obywatela Polaka.

Byłem przekonany, że w dobie nakładania dużych ciężarów podatkowych sumę tę odrzucą, nie przywiązując wagi do wniosku, który był tu pierwszy i nieznaną jeszcze, bo, zdaje się, pierwszy w powiecie.

I za ten obywatelski piękny czyn mam dla niektórych członków Rady gminnej, a szczególnie przewodniczącego p. Jażdżyka głęboki szacunek należny obywatelowi stojącemu na czele gminy. Za ten piękny czyn Radzie gminnej Bolimowa cześć!!

Prawda suma ta jest niewielką, ale sam czyn wielki i może znajdzie naśladowców w innych gminach.

Wszak to początek do naszego odrodzenia przez zachęcanie działwy szkolnej do sadzenia i pielęgnowania drzewek, ochraniania ich przed niszczeniem wielu szkodników, których u nas nie brak.

Uroczystość sadzenia drzewek zainicjowaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. należy wprowadzić w czyn i do niej sposobić się planowo, aby wypadła na korzyść kraju całego.

Niechaj nie będzie ani jednej gminy w powiecie Łowickim, któraby w roku bieżącym nie urządziła święta sadzenia drzewek. Sprawą tą przede wszystkim zając się powinien nauczyciel szkoły powszechnej i na początek obsadzić ziemię szkol-

ną drzewami owocowymi, a następnie obsadzać drogi publiczne w porozumieniu z odpowiednimi instytucjami społecznymi, które również nie omieszkają przyjść z pomocą w tak ważnej sprawie.

„Habdank“

KRONIKA

Kalendarzyk.

† Piątek Izydora B. W. D.

† Sobota Wincentego, Tererjusza, Ireny
Niedziela Wilhelma Op.

Poniedziałek Epifanusza B. M., Rufina M.

Wtorek Dyonizego B. W.

Środa Marji Kleofasowej

Czwartek Michała de Sanctis W.

Wschód słońca g. 4 m. 52, zachód g. 6. m. 23.

— **Ważne dla robotników rolnych.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie zawiadamia P. P. pracodawców jak i pracowników, iż powiat Łowicki został przydzielony do Urzędu tutejszego.

Jednocześnie poleca P. P. pracodawcom pracowników we wszystkich dziedzinach pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej i zawiadamia się bezrobotnych z pośród robotników rolnych, iż są potrzebni na sezon letni, tak w miejscu jak i zagranicą, którzy się winni zgłaszać natychmiast w celu rejestracji, gdyż rekrutacja robotników rolnych do Francji odbędzie się dnia 10 i 11 kwietnia r. b. w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie. Zgłaszający się o pracę winni posiadać dokumenta osobiste.

— **Z Klubu Łowickiego.** W dniu 24 b. m. pod przewodnictwem p. Dr. Adama Ordyńskiego odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków „Klubu Łowickiego“, gdzie postanowiono złączyć się z Klubem Urzędniczo-Obywatelskim, oddając temuż Klubowi lokal wraz z całym majątkiem ruchomym.

Sprawa, która ciągnęła się tak długo, została nareszcie załatwiona pomyślnie ku wygodzie członków obu Klubów.

Jak się dowiadujemy, wkrótce zostanie przeprowadzony gruntowny remont lokalu i poczynione będą pewne przeróbki, które lokal klubowy powiększą.

— **Wielki Koncert.** W dniu 8 b. m. w teatrze „Eos“ odbędzie się wielki koncert urządzony staraniem pp. nauczycieli i Samorządu uczniowskiego Państw. Seminarjum Nauczyciel. w Łowiczu.

Bilety nabyć można w cukierni p. Wielickiej

— **Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.** W dn. 30 marca r. b. p. poseł Urbański, w sali Stow. Robotników Chrześcijańskich, zdawał sprawozdanie poselskie, gdzie wywiązała się żywa dyskusja nad naprawą skarbu i chwilą obecną. Całe zebranie cechowała powaga.

— **Echa powodzi.** Lody na Bzurze spłynęły, woda pomalą schodzi z łąk i bulwarów. Pomimo gwałtownego naporu lodów i wody zdołano jednak uratować trzy ważne mosty na Bzurze pod Łowiczem, które aczkolwiek zostały uszkodzone, lecz szkody są tego rodzaju, że z łatwością dadzą się naprawić. Najpoważniej uszkodzony został most miejski przy ulicy Mostowej, gdzie kra rozerwała część mostu od strony Korabki.

Z okolic napływają również wiadomości o szkodach poczynionych przez wylew, wypadków jednak z ludźmi nie było. W osadzie młynarskiej „Bobrowniki“ woda przerwała groblę i uderzyła tak gwałtownie, że mieszkańcy młyna zdolali tylko uciec z życiem. Część inwentarza zatonała. Stawy rybne również przepadły. Młyn jednak ocalał i nie został uszkodzony dzięki temu, że stoi na pagórku.

Tegoroczna powódź zadała wprost klęskę niektórym powiatom a między innymi Gostynińskiemu i Sochaczewskiemu, gdzie woda rozlała na wielkich przestrzeniach.

Starsi ludzie dawno nie pamiętali takiej powodzi i, jak kroniki niosą, podobne powodzie były 20 i 37 lat temu wstecz.

— **Podziękowanie.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Zeńskiego dziękuje za pośrednictwem naszego pisma p. Zofji Nowakowej za ofiarowane dla szkoły świnki morskie.

— **Łaźnie miejskie** zostały uruchomione i będą czynne w każdą sobotę począwszy od dnia jutrzejszego, t. j. 5 kwietnia r. b.

— **Wielki wiec Związku Ludowo - Narodowego.** W dniu 6 b. m. (niedziela) o godzinie 1 po południu w sali kina „Eos“ odbędzie się wiec sprawodawczy posłów Związku Ludowego-Narodowego. Przemawiać będą posłowie: Wierczak, Staniszkis i inni.

— „**Miljonówki**“, pożyczki odrodzenia z 1920 r. krótko i długoterminowe zostały przerachowane na złote polskie i tak: posiadacze „miljonówki“ otrzymają w tak zwanej pożyczce konwersyjnej za każde 1000 marek - 2 złp. Posiadacze pożyczek krótko i długoterminowych za każde 100 - 1 złp. Kto zaś za dawne pożyczki będzie chciał odebrać gotówkę, otrzyma tylko sumę nominalną, to jest tyle na ile opiewa, pożyczka, wniosek zatem jasny, że trzeba zamienić na nową pożyczkę, gdy będzie ogłoszona i wypuszczona.

— **Zwyródnienie.** W dniu 31 marca r. b. stróż domu przy ulicy Zduńskiej Nr. 41 wyciągnął ze studni podwórzowej ręczną walizkę, w której znaleziono noworodka płci męskiej. Rzecz się miała tak. Lokatorce domu nabierającej wodę oberwał się kubelek, prosiła więc stróża o pomoc. Po zapuszczeniu na dno studni linki z hakiem, zamiast kubelka wyciągnięto walizkę i po jej otwarciu znaleziono trupa noworodka zawiniętego w lichą szmatkę.

Potworność czynu przechodzi wszelkie pojście. Sledztwo w toku.

— **Komitet Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej.** W dniu 30 marca r. b. o godzinie 4 po południu w sali Magistratu m. Łowicza odbyło się organizacyjne zebranie miejscowych obywateli w celu wyboru Komitetu Wykonawczego Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej.

Zebranie zagal p. L. Gołębiowski, proponując zebranym powołać na przewodniczącego zebrania p. W. Doleżala. P. Doleżał, jako przewodniczący, powołał na sekretarza p. Wł. Lendziona.

Przewodniczący wyjaśnił zebranym cel i zadanie a następnie zabrał głos p. Starosta, nawołując zebranych do połączenia swych wysiłków na rzecz obrony przeciwgazowej i powietrznej w miejscowym Komitecie. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali wniosek i uchwalili 10% składek na potrzeby Komitetu miejscowego a pozostałe 90% przekazać: na obronę przeciwgazową Państwa 45% i powietrzną 45%.

Następnie przystąpiono do wyborów Komitetu Wykonawczego. Przewodniczący p. Doleżał pro-

ponuje zebranym powołać do Komitetu ludzi energicznych z pośród miejscowych przemysłowców, a nie z urzędników państwowych, jednakże p. Starosta zaznaczył z naciskiem, aby uprosić p. Doleżala na przewodniczącego, jako człowieka interesującego się sprawami tu poruszonymi i człowieka, który na terenie Łowicza najwięcej działał w tym kierunku.

Pan. L. Gołębiowski — proponuje listę kandydatów do Komitetu Wykonawczego, którą zebrani jednogłośnie zaakceptowali. Skład Komitetu stanowią pp. Wł. Doleżał—przewodniczący, starosta W. Podwiński—vice przewodniczący, Miecz. Szajding—sekretarz, Mik. Skowroński—skarbnik, Franc. Trawiński i Fr. Balcer—członkowie Zarządu.

Wkońcu przewodniczący zaproponował składkę miesięczną 1 złp. p. Kokczyński zaś 50 gr. Wniosek p. Kokczyńskiego większością głosów został przyjęty.

Jako stałe locum Komitetu będzie Bank Ziemi Łowickiej, uczynnie zaofiarowane przez Zarząd Banku, gdzie sekretarz Komitetu p. Szajding udzielać będzie wszelkich informacji w godzinach biurowych od 9 do 2 po poł. i od 5 do 7 wiecz.

Wkrótce rozesłane zostaną do wszystkich obywateli deklaracje członkowskie z prośbą o deklarowanie składek i zapisywanie się w poczet członków Towarzystwa. Mamy nadzieję, że społeczeństwo łowickie poprze nową b. ważną placówkę, rozumiejąc doniosłość obrony przeciwgazowej i powietrznej.

— **Tow. „Sokół“ w Łowiczu.** Zorganizowane w dniu 25 marca r. b. Towarzystwo Gimnastyczne Sokół wybrało Zarząd, w skład którego wchodzi następujący druhowie: prezes inż. F. Kokczyński, vice prezes J. Gierasiewicz, naczelnik Z. Kusch, pomocnik F. Popławski, sekretarz M. Rószkiewicz, zastępca M. Witkiewiczowa, skarbnik W. Witkiewicz, zastępca W. Mercik, gospodarz F. Gajda, zastępca M. Kędzierski, członkowie Zarządu W. Olaszewski, A. Ordyński, kapelan ks. W. Szymański.

Komisja rewizyjna druhowie: S. Kamiński, S. Soltysik, S. Szmulo.

Sąd honorowy: druhowie sędzia F. Bogatko, M. Szajding, dr. A. Osiniński.

Zarząd rozpoczął swą działalność, zapisy nowych członków przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczór, począwszy od dnia 7 kwietnia r. b.

Pierwsza zbiórka odbyła się dnia 7 kwietnia godz 8 w. w sali Straży Ogniowej, na którą wzywa do obowiązkowego przybycia, wszystkich tych druhow i drużny, którzy uczestniczyli w pierwszym organizacyjnym zebraniu
Zarząd.

— **Zapisy na akcje Banku Polskiego.** W Banku Ziemi Łowickiej następujące osoby nabyły akcje Banku Polskiego od 17 3-31-3 r.

PP. Pracownicy miejscy—25 sztuk, Blichewicz Konstancja—3 szt. Pokrart Teofil—3 szt. sędzia Bogatko Feliks—1 szt; Brzozowska Marja 1 szt.; Zakład Wychowawczy św: Józefa w Nowym Mieście nad Pilicą—1 szt; Beblociński Teodor—1 szt, Ziemińska Józefa—1 szt; razem 36 sztuk + 222 z poprzedniego wykazu—ogółem zakupiono 258 sztuk.

— „**Chleb głodnym dzieciom**“ Sekcja „Chleb głodnym dzieciom“ przy miejscowym Towarzystwie Dobroczynności, urządza w sobotę d. 5 b. m. zbiórkę w Łowiczu. Uproszone Panie obchodzą będą sklepy zbierając dary dla dzieci w Schronisku na Korabce. Tego rodzaju zbiórka odbywa się w całym Państwie. Na czele Komitetu Głównego w Warsza-

wie stoi p. prezydentowa Wojciechowska, która w gorących słowach zwraca się do społeczeństwa o pomoc dzieciom.

— W czytelni bezpłatnej dla wszystkich Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu ul. Długa №2. będą pełniły dyżur od 12 do 2-jej pp. Marja Jędrzejewska, Alicja Lembke i Jadwiga Olczykówna.

— **Sprostowanie.** W spisie osób, które złożyły ofiary na Skarb Narodowy, podanym w zeszłym numerze „Łowiczanina“ mylnie wydrukowano imię Marja Olczykówna zamiast Jadwiga.

— **Wielki Koncert.** W sobotę 12 kwietnia r. b. w sali Kina Wojskowego odbędzie się koncert znanego skrzypka profesora Barcewicza z udziałem orkiestry 10 p. p. oraz innych solistów, urządzonej staraniem dowództwa 10 p. p. na cele kulturalno-oświatowe tegoż pułku. Początek punktualnie z uderzeniem godziny 8 ej, poczem drzwi będą zamknięte. Szczegóły w afiszach i programach.

Do Mieszkańców powiatu Łowickiego.

Kłeska powodzi dotknęła wiele okolic naszego kraju; szczególnie ucierpiał miejscowości, położone nad Wisłą. W dwóch sąsiednich powiatach Gostynińskim i Sochaczewskim Wisła zalała kilkadziesiąt wsi. Zwracam się do tych, których ominęła kłeska, aby składali ofiary na powodź w redakcji „Łowiczanina“; sądzę zaś, że byłoby wskazane, aby w Łowiczu powstał Komitet pomocy dla powodzi, któryby gromadził ofiary nie tylko w gotówce, ale i w naturze. Na zapoczątkowanie składam w redakcji „Łowiczanina“ na powyższy cel Mk. 25.000.000.

Witold Staniszkis,
poseł łowicki

Warszawa 29-III-1924



Na Schronisko na Korabce.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stefana Markowskiego składają: Zofja Kostrzębska mk. 5,000,000, Mieczysławostwo Laskowscy mk. 10,000,000 Rodzina Markowskich mk. 50,000,000 i na nędzę wyjątkową do uznania redakcji mk. 10,000,000.

Na ofiary powodzi.

Do dyspozycji Czerwonego Krzyża w Warszawie Inżynier Wojciechowski mk. 25,000,000.

Dla wstydzących się zebrać.

W rocznicę śmierci matki ś. p. Marji Rószkiewiczowej Tadeuszostwo Rószkiewiczowie mk. 10,000,000.

Na cele społeczne do uznania ks. Majewskiego.

Zamiast wieńca na grób mego ś. p. Wacława Hirszowskiego składa Eug. Hirszowska mk. 50,000,000, zamiast wieńca na grób nieodżałowanej pamięci brata mego ś. p. Wacława Hirszowskiego Klotylda Hirszowska mk. 50 000,000, zamiast wieńca na grób ś. p. Wacława Hirszowskiego Tylmanowie mk. 25,000,000.

Na powodź pow. Łowickiego, Gostynińskiego i Sochaczewskiego.

Poseł Staniszkis mk. 25,000,000.

Podziękowanie.

Za złożone w ofierze dla czytelni bezpłatnej dla wszystkich Oddziału Nar. Org. Kobiet w Łowiczu książki i broszurki pp.

Marji Kączkowskiej z Lubiankowa książek sztuk 49 i broszurek 43, Władysławowi Golisowi z Łowicza 6 książek—składam w imieniu Zarządu Oddz. Nar. Org. Kob. w Łowiczu podziękowanie

Przewodnicząca
Marja Szajdingowa.

Łowicz dn. I-IV-1924 r.

Podziękowanie.

W. p. Plk. Topolińskiemu za okazaną pomoc w zorganizowaniu odczytu na rzecz Komitetu Stołeczno-Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz wszystkim, którzy poparli nasze usiłowania serdecznie dziękuję.

Przewod. Miejscowego komitetu
W. Doteżał.

Kinematograf „EOS“

W sobotę d. 5/IV i w niedzielę d. 6/IV b. m.

Serja II.

Sodoma i Gomora

(Grzech)

Dramat z Lucy Doraine w roli głównej.

Następny program: Piotr Wielki.

Oświadczenie.

Wobec rozsiewanych publicznie przez pp. Wacława i Bronisława Brzozowskich wieści, jakoby skrzywdził p. Wacława Brzozowskiego materialnie, przy wyjściu jego ze spółki „S. Klejna i S-ka“ niniejszym oświadczam, iż p. Wacław Brzozowski, z własnej winy, zmuszony był ustąpić ze spółki, firma spłaciła mu wartość jego udziału, podług szacunku ekspertów, i mowy być nie może o jakiegokolwiek krzywdzie i jeżeli pp. W. i B. Brzozowscy nadal będą rozsiewać fałszywe o mnie wieści, będę zmuszony pociągnąć ich za to do odpowiedzialności.

Stanisław Klejna.

Łowicz, dn. 2 kwietnia 1924 r.

412-1-1

Pokój bezpłatnie

na pewien czas, za wyrestaurowanie.

— Wiadomość Długa 14 u właścicielki. —

Potrzebny od zaraz pierwszorzędny

ceramik (garncarz), który jest zdolny prowadzić samodzielnie fabrykę wyrobów garncarskich. Pożądana jest kaucja, może też wstąpić jako wspólnik. Bliższych informacji udzieli

Łg. Rychliński.

2-2

Nakło ul. Dworcowa Poznańskie

SKŁAD SKÓR

Bez konkurencji

Stanisława Borawskiego

w ŁOWICZU, ulica Bielawska № 9

zawiadamia, że chcąc odrodzić polski handel wprowadza w czyn dewizę „duży obrót mały zysk“ i rozpoczyna sprzedaż skór podszwianych: blanki rymarskie **po niebywale niskich cenach w najlepszym gatunku.** Na składzie posiadam również skóry miękkie i przybory szewskie. **Osobom odpowiedzialnym udzielam kredytu wekslowego na dogodnych warunkach.**

Żywiąc nadzieję, że przy uczeiwej kalkulacji dając dobry towar, spotkam się z poparciem Szanownej Klienteli,

5-5

Stanisław Borawski.**Do sprzedania biurko**

mahoniowe, inkrustowane (antyk), oraz dywan duży, strzyżony.

Wiadomość: Nowy-Rynek 11, u Bronikowskich.

405-3-2

Nagrody 40 milionów marek Ktoby miał jaką wiadomość o Franciszce Ziarnik żywej czy umarłej, która wyszła z domu we wsi Domaniewice 1921 r. i zaginęła bez wieści, zechce dać znać do redakcji „Łowiczanina“ za powyższą nagrodą. 402-3-2

STRYCHARZ POTRZEBNY

na ordynarję.

Dominjum Załusków gm. Itów.

9-ta Państwowa Loteria Klasowa zwaloryzowana

daje duże szanse, gdyż wygrane obliczone będą podług kursu franka złotego.

Plan na 9-tą Loterię Państwową ułożony w złotych daje możność wygrania posiadaczowi jednego numeru czterech serji 200.000 złotych

Na 200 000 losów pada w pięciu klasach 100 000 wygranych i 4 premje po 30.000 złotych.

Niechaj nikt nie zaniedba spróbować swego szczęścia, a pospieszy po los do kolektury **EMILA BALCERA** Nowy-Rynek 12 przed 14 kwietnia, gdyż w dniu tym rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy.

Zarząd pralni Garnizonowej.

W Łowiczu potrzebuje do prania bielizny żołnierskiej kilka kobiet. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kancelarja Komendy Garnizonu Stary Rynek Nr. 26 codziennie od godz. 9-12-ej. Warunki według umowy.

Kedaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.****Od Administracji.**

Wobec powiększonych kosztów wydawnictwa, cena pojedynczego numeru „Łowiczanina“, oraz prenumeraty i ogłoszeń podniesioną została o 100%.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza ogłasza, że w kancelarji tegoż Magistratu dn. 15 kwietnia 1924 r. o godz. 11 rano odbędzie się ustny przetarg (in plus), a po ustnym przetargu mają być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem rocznej tenty dzierżawnej za dzierżawę łąki należącej do Kasy Miejskiej pod nazwą „w Trawnym“ pod młynem Kapitulnym, przestrzeni około 9-iu morgów na czas od 15 kwietnia 1924 r. do 1 kwietnia 1925 r.

Licytacja zacznie się od dostawy 150 kwint siana suchego z tym warunkiem, że chcący przyjąć udział w przetargu obowiązani są przedstawić kaucję w sumie 100,000,000 mk.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane w kancelarji Magistratu w godzinach biurowych u Sekretarza.

Magistrat.

M. Łowicz, dn. 29 marca 1924 r.

NAKŁADEM KSIĘGARNI**K. Rybackiego w Łowiczu**

WYSZLY NASTĘPUJĄCE DZIEŁA:

	Zł	gr.
Janiec z Dänholmu. „Orzeł“ powiastka dla małych dzieci	—	20
„ „ „Neruš“	—	25
„ „ „Lis“	—	30
„ „ „Krasnoludki“	—	45
„ „ „Cyganie“	—	50
„ „ „Królewicz“, bajka dla dzieci	—	50
„ „ „Straszna noc“ powiastka dla dzieci	—	40
„ „ „Samotna wyspa“, powiastka dla młodzieży	—	50
„ „ „Synogarlice swatami byly“	—	50
„ „ „Panika“. Komed. dla młodzieży	—	50
„ „ „Podtóż po Łowiczu z przeszkodami“, gra towarzyska na nieograniczoną ilość osób	1	70
Fr. Mierzejewski. Najpraktyczniejszy sposób wyrobu win owocowych	—	50



Jan Guzek syn Kazimierza zamieszkały w Jackowicach, zgubił bilet zwolnienia wojskowego wydany przez P. K. U. w Łowiczu. 398-3-2

Józefa Borek poszukuje męża swego Jana, który 1907 roku był aresztowany przez władze rosyjskie w Dąbrowie Górniczej, osadzony w więzieniu w Będzinie i następnie przeniesiony do Piotrkowa, Kalisza i wysłany na Syberję. Żona jego chce wyjść za mąż, ktoby więc miał jaką wiadomość o poszukiwanym, niech da znać na Korabkę do Fr. Kubalskiego dla Józefy Borek. 410-3-1

Ponifacy Saluda z Małych Mystkowic zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w Skierniewicach w P. K. U. 407-3-1

Druk K. Rybackiego w Łowiczu